

Robert Gliński

Paul Reed Smith

SE Custom Semi-Hollow



Paul Reed Smith – magiczne trzy słowa będące dla wielu gitarzystów odpowiednikiem „Świętego Graala” w całej przestrzeni gitarowej. Instrumenty sygnowane logo PRS goszczą na muzycznym firmamencie od ponad 25 lat. Szczęśliwcy, którzy mieli możliwość poznać bliżej walory instrumentów tej legendarnej marki, wiedzą, że obcując z tymi nietuzinkowymi gitarami, za każdym razem doznać mogą niezapomnianych wrażeń. Niestety, z reguły są to produkty skierowane do muzyków, (co tu dużo mówić) ostro zapracowanych, obecnych na listach płac ściślej ekstraklasy muzycznej... Tak czy inaczej, mając do czynienia z najwyższą jakością, wspartą arsenalem najbardziej wyszukanych rozwiązań konstrukcyjnych, trzeba zdawać sobie sprawę, że za tę niewątpliwą przyjemność trzeba będzie słono zapłacić.

Szczęśliwym trafem, istnieje możliwość zaopatrzenia się w budżetową wersję niedoścignionych oryginałów, proponowanych przez producenta. Jest to seria SE produkowana na Dalekim Wschodzie. Powiem szczerze, że stykając się z wieloma egzemplarzami tej serii trudno mówić jedynie o substytucji oryginału – trzeba przyznać, że producent zaoferował nam znacznie więcej.

Budowa

Dostarczony do testu egzemplarz znajdował się w solidnym miękkim pokrowcu będącym na wyposażeniu instrumentu. Już w pierwszym kontakcie wzrokowym doznajemy przemiłego uczucia obcowania z czymś wyjątkowym. Gitara jest w moim ulubionym kolorze „Blue Mateo”, a piękna nakładka z wzorzystego klonu na wierzchu korpusu dopełnia jej dostojnego wyrazu.

Jako wielki zwolennik modeli spod znaku PRS-a, (i szczęśliwy posiadacz jednego ze znaczących modeli) muszę przyznać, że ten instrument zrobił na mnie olbrzymie wrażenie. Jak już wspominałem we wstępie, seria SE ma swój rodowód w koreańskiej manufakturze Paul Reed Smitha i jest dokładnym odpowiednikiem modeli serii „Made in USA”. W związku z częstą możliwością konfrontacji walorów egzemplarzy amerykańskich z ich koreańskimi odpowiednikami przyznam, że mam dosyć wyraźny pogląd na istotne różnice w jakości wykonania tych instrumentów. Krótko mówiąc – są one widoczne i namacalne, jednakże trudno zapomnieć o przepaści cenowej dzielącej oba rodzaje tych instrumentów, ta z kolei w istotny sposób

wpływa na podjęcie decyzji o posiadaniu doskonałego wysokiego modelu czy też budżetowego jego odpowiednika. Nie ma co dłużej dywagować – magia PRS-a działa i posiadanie takowego w swym arsenale z pewnością nobilituje. Dzięki serii SE, produkty PRS-a zdecydowanie poszerzają spektrum odbiorców.

Gitara posiada konstrukcję set-in, co oznacza, że szyjka została wklejona w korpus na wysokości XXI progu, co jest standardem w przypadku PRS-a z dwoma „wcięciami”. Tradycyjnie korpus wykonany został z mahoniem i dzięki bardzo precyzyjnemu klejeniu trudno ustalić, z ilu kawałków jest on wykonany, a doskonale wręcz pokrycie kryjącym czarnym lakierem jeszcze bardziej moje dociekanie utrudniło.

Konstrukcja semi-hollow polega na wydrążeniu korpusu wewnątrz i utworzeniu tym samym komór rezonansowych znacznie wpływających na charakter i jakość brzmienia. Jedną z komór została otwarta za pomocą wycięcia płyty górnej w kształcie zakrzywionego ostrza. Płyta wierzchnia to dwa kawałki regularnego klonu falistego sklejone ze sobą po środku (flame maple top).

Uwagę zwraca naturalny binding dookoła korpusu będący niebarwioną częścią klonowej nakładki (!), a także niewielka czarno-biała trójwarstwowa płytka ochronna, umieszczona w dolnej części korpusu poniżej przetworników. Dzięki takim właśnie rozwiązaniom potęguje się wrażenie obcowania ze świetnymi, prostymi, naturalnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi.

Mahoniowy gryf został wykonany prawdopodobnie z jednego kawałka drewna, jednak z powodu pokrycia czarnym lakierem trudno to stwierdzić. Mogę jedynie zaznaczyć, że w tej samej serii SE z przezroczystym lakierem stosowane są konstrukcje jednoczęściowe gryfu. Rozwiązanie takie z pewnością wpływa na zwiększenie trwałości i odporności na wszelkie mechaniczne uszkodzenia. W palisandrowej podstrunicy o menzurze 25 cali, niezmiernie precyzyjnie nabitą 22 progi typu Jumbo. Progi są bardzo



dobrze ukształtowane (fazowane) i nie wystają poza krawędź gryfu. Naniesiono na niej markery w kształcie księżycyca w nowiu z masy perłowej o średnicy 7 mm. Warto dodać, że podstrunnica znakomicie prezentuje się z całością formy gryfu w iście magiczny sposób oddzielając się od czerni lakieru kryjącego całą jego dolną powierzchnię.

Na główce znajdują się zamknięte klucze olejowe firmy PRS w układzie 2 x 3, a na jej wierzchu umiejscowiono maskownicę wylotu pręta regulującego oraz estetycznie wykonaną nazwę modelu. Osprzęt jest chromowany – dotyczy to całego hardware'u, czyli zaczepów do paska, kluczy, jak również stałego mostka (PRS designed stoptail), który, niestety, jak w większości modeli SE nie posiada możliwości indywidualnej regulacji menzury poszczególnych strun, można jedynie za pomocą sprytnie ukrytych śrub imbusowych regulować menzurę całością konstrukcji mostka. Powiem krótko – z racji bardzo dokładnie wykona-

nej menzury rzadko kiedy takie rozwiązanie nie jest skuteczne.

Osadzone w kremowych ramkach dwa humbuckery (PRS designed humbucking pickups) działają na wspólnym torze regulacyjnym – volume i tone, niestety – nie uwzględniono w konstrukcji układu elektronicznego, jakże atrakcyjnej możliwości split coil switching, czyli rozłączenia cewek pickupów. Takie rozwiązanie jest możliwe tylko i wyłącznie wówczas, gdy w gitarze są zainstalowane przetworniki z wyprowadzonymi czterema przewodami. Aby ustalić tę cechę, odkręciłem z tyłu płytkę maskującą i zajrzałem w głąb układu elektronicznego. Niestety, humbuckery zastosowane tutaj posiadają rozwiązanie dwużyłowe.

Całości układu elektronicznego dopełnia trójpozycyjny przełącznik umieszczony w sąsiedztwie potencjometru barwy tonu. Montaż układu elektronicznego jest bardzo solidny i uporządkowany, jak przystało na zawodowy instrument.



Na główce znajdują się zamknięte klucze olejowe firmy PRS w układzie 2 x 3, a na jej wierzchu umiejscowiono maskownicę wylotu pręta regulującego oraz estetycznie wykonaną nazwę modelu. Osprzęt jest chromowany.

Wrażenia z gry

Kontakt manualny to cała paleta bardzo przyjemnych doznań. Wspaniała wręcz moim zdaniem ergonomiczna konstrukcja gitary powoduje, że znakomicie „leży” w dłoniach, zarówno podczas gry w pozycji stojącej, jak i siedzącej. Znakomite wyważenie, świetny moim zdaniem, jak najbardziej klasyczny przekrój gryfu i niewielka waga – to z pewnością zdecydowane atuty tej konstrukcji, decydujące o wspaniałych warunkach gry.

Gitara bez podłączania „na sucho” jest bardzo głośna i posiada czytelny rezonans, potęgowany poprzez nietypowe mocowanie strun owiniętych na mostku. Co do rezonansu – komory wydrążone w korpusie zwiększają jego zakres, a po podłączeniu z pewnością wpłynie to na zasób składowych alikwotów dźwięku, ale o tym poniżej. Gitara na sucho brzmi bardzo perkusyjnie z długim czytelnym sustainem. Pomimo cienkich strun (set: 9-42), dzięki idealnej akcji, zarówno podczas akompaniamentów, jak również gry solowej brzmi wyraźnie, z charakterystycznym klangiem. Jego intonacja sprawdziła się bez ingerowania w menzurę instrumentu. Bardzo dobrze wykonana podstrunnica z pewnością zaoszczędzi nam wizyt w pracowni lutniczej, dopracowane progi oraz ich końcówki przyjemnie współpracują z dłońią podczas szybkich zmian pozycji.

Do sprawdzenia walorów brzmieniowych użyłem lampowego comba Rivera Fandango 100. Po podłączeniu do wzmacniacza gitara brzmiała bardzo ciepło i wyjątkowo

plastycznie zarówno na kanale czystym i przesterowanym, charakterystyczny sound z pewnością jest zaletą zastosowania komór w korpusie gitary zgodnie z zasadami konstrukcji typu semi-hollow. Zapewne wiąże się z tym również obecność szerokiej gamy składowych harmonicznym pośrednio związana z klonowym topem zastosowanym w płycie wierzchniej instrumentu. Pomimo użytego w konstrukcji mahoniu zmiękczającego i nieco zaciemniającego brzmienie (mahoń czyni je cieplejszym i przyjemniejszym dla ucha), gitara ma zupełnie wystarczającą ilość górnego pasma, dzięki czemu nic nie traci ze swej czytelności.

Klasyczne w swej budowie przetworniki nie posiadają silnego sygnału, co może nieco zmartwić amatorów zorientowanych na cięższe rejony brzmienia. Przetworniki te pozwalają jednak na charakterystyczny oddech ze strony użytego w konstrukcji drewna, powodując wierne oddanie charakteru gitary, czyli wydobycie wszystkich tych cech instrumentu tak bardzo odróżniających go od całej reszty jemu podobnych. Wszelkie ingerencje w ten bardzo udany zestaw pickupów poddałbym głębszej indywidualnej refleksji. Generalnie brzmienie trudno skierować w stronę jakiegoś określonego modelu gitary np. Gibson czy Fender lub jeszcze coś innego, otóż wydaje mi się, że to jest właśnie modelowe brzmienie PRS-ów – bez makijażu, klarowne i soczyste. Pojedyncze humbuckery na czystych brzmieniach zaskakują klarownością i wyrazistym klangiem, natomiast współpraca przetworników ze sobą powodowała w moim odczuciu doskonałe wrażenie tak bardzo poszukiwanego ciepłego „grubego szkielek” – brzmienia okrągłego w okolicach nieśmiertelnego vintage... Bardzo ciekawy klang mocnego singla i słabszego humbuckera, obecny jest również podczas gry na barwach przesterowanych. Niewielki sygnał przetworników wynagradzają alikwoty i składowe harmoniczne obecne w całej skali instrumentu, a niewielki poziom szumów jest łatwo przyswajalny. Klucze zastosowane w konstrukcji dobrze utrzymywały strój nawet przy bardzo silnym podciąganiu strun. Korzystną byłaby z pewnością zmiana strun na grubsze, co uczyni intonację stabilniejszą i zarazem wzbogaci brzmienie.

Podsumowanie

Wszelkie dyskusje na temat wyższości modeli amerykańskich nad ich dalekowschodnimi krewnikami mają sens tylko wtedy, gdy nie bierzemy pod uwagę zasobności portfela. Firma PRS w serii SE zaoferowała nam szereg świetnych instrumentów w dostępnej cenie. Charakter



Testowany model posiada wykończenie Blue Mateo, z przepięknym rysem klonowych fali płyty wierzchniej. Całość gitary pokryta jest utwardzonym bezbarwnym lakierem poliuretanowym.

testowanego instrumentu, jego konstrukcja i typ semi-hollow adresują go do konkretnego odbiorcy, zorientowanego na konkretne walory brzmieniowe oferowane przez ten właśnie model. Miękkie, plastyczne, zasobne w alikwoty brzmienie z pewnością znajdzie zastosowanie w stylistyce rockowej, bluesowej, jak również jazzowej. Wysoka jakość wykonania idąca w parze z nader atrakcyjną ceną z pewnością zostanie doceniona przez młodych adeptów gitary, jak również profesjonalistów, chociaż ci drudzy z pewnością zdecydują się na amerykański oryginał.



Dostarczony do testu egzemplarz znajdował się w solidnym miękkim pokrowcu będącym na wyposażeniu instrumentu.

Dane techniczne:
Korpus: typ semi-hollow, mahoń, double cutaway – podwójne wcięcie
Płyta wierzchnia: klon wzorzysty
Szyjka: mahoniowa, wklejana w korpus – długość czynna strun 25”
Podstrunnica: palisander z markerami w kształcie księżycy
Progi: 22
Klucze: PRS zamknięte
Mostek: stały PRS designed stoptail
Elektronika: pasywna, 2 humbuckery PRS designed humbucking pickups
Potencjometry: vol., ton., 3-pozycyjny przełącznik,
Kolor: Natural, Blue Mateo
Aksesoria: pokrowiec

PLUSY I MINUSY
 + doskonały design
 + świetne brzmienie
 + bardzo dobre materiały użyte w konstrukcji
 + jakość wykonania
 + cena (!)
 - brak możliwości indywidualnej regulacji menzury poszczególnych strun (ważne przy dłużej używanych, gorzej strojących strunach)

Cena:
 2 770 zł

Sprzęt dostarczyć:
 FX Music Group
 42-200 Częstochowa
 ul. Kopernika 10 / 12
 tel./fax: (034) 374 06 46
 Biuro Handlowe:
 ul. Piłsudskiego 53
 22-400 Zamość
 tel.: (084) 643 92 46
 www.fxmusic.pl

Producent:
 www.prsguitars.com